

Grzegorz Kalinowski
Bydgoszcz

Światłem rozjaśniony

Wybór obrazów Jana Kaji obejmuje 35 lat. Nie jest to jednak retrospektywa ukazująca całościową drogę twórczą malarza. Powstawały one od roku 1986 (*Wskreszenie* to jedyny obraz z lat 80.) do 2011. Gdyby szukać związku przyczynowo-skutkowego w tym następstwie artystycznych faktów, można by przyjrzeć się semantyce tytułów obrazów, wyczytać z nich właśnie ruch, czy wskazać punkt w metafizycznej przestrzeni, ku któremu zmierzają, choć pamiętać należy, że sztuka zawsze pozostanie tajemnicą.

Cezurę wyznacza autoportret pt. *Ślepiec* z 1991 r. Przedstawia zbląkanego ślepego wędrowca. To wewnętrzna ślepotą. Z mroku istnieje wyjście czy też wyjścia, które próbuje uchwycić w swym malarstwie Jan Kaja. Jego bohaterowie to postaci zastygające w jakimś kształcie, na mgnienie. Impulsem do działania staje się wewnętrzna tęsknota, niewidzialny ruch sprawczy dziejący się pod materialną powłoką. „Ludzki los – mówi autor – wydaje się być przesiąknięty tęsknotą za innym światem, nienaruszonym ingerencją człowieka”. Trudno rozpoznać w rozwoju malarstwa Kaji konkretny moment przełomowy. Wydaje się, iż następuje w nim symboliczne wyjście ze stanu zbląkania, a jest nim owo *Przebudzenie* – obraz z pewnością autobiograficzny. To „przebudzenie” inicjuje malarską drogę autora, którą znaczy postać Jezusa, sceny z Jego ziemskiego żywota – Męka Pańska, także Narodziny.

Trzeba wielkiej odwagi, by wracać dziś do malarskich motywów ewangelijnych, które utrwalone zostały w tradycji europejskiej przez minione wieki, od kiedy to sobór w Nicei w 787 r. zdecydował o tym, że wolno postać Boga-Człowieka przedstawiać „na desce”, a tym samym wolno przedstawić to wszystko, co niewidzialne.

W malarskich wizjach Kaji unicestwione zostaje tradycyjnie pojęte „piękno”, a w tym pustym po nim miejscu, uświęconym w wielkim malarstwie

Zachodu, pojawia się nowa jakość, którą konstytuują naturalizm pomieszany z symbolizmem, realizm z surrealizmem. Tym światem malarskim rządzi deformacja. Nie uwodzi on już pięknnością, która zatrwożenia może być początkiem. Ten stan już jest i trwa.

Pieta przedstawia Matkę Boską trzymającą w objęciach Dzieciątka i jednocześnie Umarłego Jezusa – *Przeczuwanie*. „Trójca” ta ukazana jest na tle zarysów miasta zanurzonego w czerwieni. W przestrzeń zniszczenia wpisana została wyobrażona i przeczuwana zarazem katastrofa przedstawiona za pomocą kontrastowych i niepokojących barw. Matka Boska ma zamknięte oczy, nie widzi świata i ludzi, jakby śni swój koszmar, przecucie, które stanie się jawą. Chusta, którą owinięta jest głowa Matki Boskiej, jak i jej szata są czarne. Symbolika wydaje się czytelna, może nawet zbyt natarczywa. Pusta transcendencja pojawiająca się w sztuce europejskiej pod koniec XIX w. zostaje zastąpiona nadmiarem zarówno w warstwie motywów, konwencji i formalnych zabiegów artystycznych.

Wiele spośród obrazów Jana Kaji, np. *Poruszenie, Połów, Ograniczone wnętrze, W kierunku słońca, Dzwonnik, Drugie tchnienie, Wieczorny koncert* przedstawiają postaci samotnych mężczyzn zastygłych w pozach sugerujących czynności, których są sprawcami. Utrwalają reakcje na coś, co przychodzi z zewnątrz, utrwalają stany przeobrażania się istoty ludzkiej w odmienny byt, urzeczowienie, np. *Człowiek jest jak trawa – usycha, Wieczór*. Są uwięzieni, ograniczeni, zamknięci w przestrzeniach wyznaczonych przez konstrukcje zbite z desek z wyrazistymi słojami, sękami, otworami, za którymi znajduje się świat niewidoczny dla oczu. Drewno staje się tu obsesją. Przestrzenie są zamknięte, klaustrofobiczne. Ciało bohatera jest muskularne, głowa najczęściej opuszczona, twarz niewidoczna, czasem wykrzywiona z wysiłku, z tego powodu zdeformowana. To agonalne zapasy. Deski kołysek, łóżek, stołów, krzeseł, bram, drzwi, trumien i okien. Czytelna jest tu symbolika śmierci. Materia krzyża wędruje w różnych wcieleniach, a uwięziony bohater wydaje się z nią tożsamy. Tak, jakby malarz rozpiął na głosy motywy chrystologiczne w horyzoncie ludzkich spraw. Postaci rozświetla światło, może dalekie echo Zmartwychwstania, objawiające się w różnych egzystencjalnych konfiguracjach.

Kobiety zamknięte w podobnych przestrzeniach są wolne od uwikłania w tę materię: *Świerszcz w pułapce, Zapatrzenie, Przedwczesne pukanie*. Odwrócona, z obnażonym ramieniem, długim warkoczem młoda kobieta wpatruje się przed siebie, a ściana z desek, przed którą stoi, przeobraża się u dołu w zieloną łąkę. Kobieta unosi rękę, a dłoń puka, jak sugeruje tytuł „przedwczesnie”, w tę płaszczyznę – ścianę, drzwi, „szybę” okienną. W przeciwieństwie do malarskich światów mężczyzn, te kobiece cechuje lekkość. Nie ma w nich przytłaczającej ciężkości, uwięzienia. „Anioł bramy”, jako substancja czysta, nieskażona materią, roztapia się w powierzchni z desek.

Nagi chłopiec stoi w jakimś wnętrzu (*Prześwit*), drzwi są uchylone, przez szparę wpada światło. Kobiety i dzieci trwają w oczekiwaniu na coś, zawsze będzie to sytuacja bardziej lub mniej wyrazistego otwarcia, nie zamknięcia czy też potrzasku. Dominuje tu symbolizm pomieszany z onirycznymi wizjami. Kolorystyka jest niespokojna, tak jak w niepokojącym kolorowym śnie. Przenikają się ze sobą różne płaszczyzny, a postaci z tłem.

Obrazy wykonane są w różnych technikach, przede wszystkim akryl na płótnie, ale i olej, także pastel na kartonie. Akryl sprawia, że malarskie przedstawienia są wyraziste, napastliwe, drapieżne. Ma się wrażenie ich przestrzenności. Obrazy, które powstały w 2011 r., to już odmienna kolorystyka. Mrok z wcześniejszych ustępuje łagodnej niebieskiej tonacji. Świat zostaje światłem rozjaśniony. Sceny są realistyczne – matka z dzieckiem, starsza kobieta na ławce, może z wnukiem, ojciec z synem w piaskownicy, ale także niepokojące kobiety: *Przy oknie*, *Policzeni*, *Przestrzeń*, *Poczekalnia*, *Naczynia*.

Tajemniczość chroni te figuratywne przedstawienia przed oczywistością i jednocześnie sprawia, że pozostają rozpoznawalne.

Grzegorz Kalinowski

Brightened up by a Light. Sketch of the painting of Jan Kaja

Abstract

The essay is a description of two paintings by Jan Kaja, painted between 1986 and 2011. It presents thematic elements of the paintings, regarding their symbolism and Christological inspirations. He also draws the attention to techniques applied by the painter and the influence of various artistic trends perceptible and recognizable in the painter's art.

Keywords: Jan Kaja, painting, Christology.

